

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!



# GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudniadz, wtorek, dnia 19 lutego 1946 r.

Nr. 41

## Wkraczamy na platformę porozumienia z Czechosłowacją

### Rokowania polsko-czechosłowackie

Praga, 18. 2. — Na otwarciu rokowań polsko-czechosłowackich w Pradze przemówienie wygłosił czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk.

Po powitaniu w serdecznych słowach delegacji polskiej, minister podkreślił doniosłe znaczenie próby rozwiązania zagadnień, które wyłoniły się ostatnio pomiędzy obu bratnimi narodami, najbliższymi sobie ze wszystkich narodów słowiańskich.

„Lata, poprzedzające straszliwą wojnę, zaznacza minister, — a jeszcze bardziej lata samej wojny, która mamy wszyscy żywo w pamięci, ukazały nam znowu pogłębienie, jak bliskie są nasze narody, jak jesteśmy od siebie wzajemnie zależni. Nasze kraje stały się nieomal jednocześnie celem niemieckiej inwazji. W tej straszliwej wojnie osiągnęliśmy decydujące zwycięstwo nad brutalnym wielko-niemieckim imperializmem. Nasze wolne państwa stanęły obecnie przed zadaniem zabezpieczenia się raz na zawsze przed nowymi próbami niemieckiej napaści, przed osławionym „Drang nach Osten”.

W ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim, którego sławna Armia Czerwona umożliwiła i przyspieszyła oswobodzenie naszych krajów, jak również we współpracy ze wszystkimi demokratycznymi państwami świata, dojdziemy do tego celu.

Do rokowań praskich, które dziś rozpoczynamy, przystępujemy w atmosferze przyjacielskiej. Spółcześnie w naszych krajach przelane jest o niezbytności najściślejszej współpracy naszych państw. Pomimo to, że istnieje szereg zagadnień, co do których stanowiska nasze nie są jednolite, jesteśmy przekonani, że osiągniemy wyniki, które będą dla obu naszych państw pozytywne i trwałe. Czechosłowacja i Polska współpracowały pomyślnie na polu, które w pierwszym momencie powojennych nasywało znaczne trudności. Mam tu na myśli sprawy repatriacyjne, w których pomagaliśmy sobie wzajemnie od początku, gładko nie było wszaczmie umowy repatriacyjnej. Umowa lotnicza i rewindykacyjna mogą mieć dla nas doniosłe znaczenie. Nie trzeba szczególnie mówić o tym, jak wielkie znaczenie dla życia gospodarczego obu naszych państw posiada rozwiązanie sprawy komunikacji z naszego terytorium przez polską Odrę, oraz polskimi kolejami do Gdyni, Gdańska i Szczecina, oraz jak wielkie znaczenie posiadać może na przyszłość dla gospodarki polskiej względnie dla wymienionych portów pozyskanie czechosłowackiego zaplecza.

Bardzo dobrze uświadamiamy sobie znaczenie Polski, jako kraju tranzytowego dla stosunków gospodarczych czechosłowacko-radzieckich, dla polskiej komunikacji do Europy środkowej, Polski wschodniej oraz zachodniej. Współpraca czesko-polska na polu produkcji przemysłowej może przyczynić się do szybszego rozwoju naszych krajów. Przemysł obu naszych państw będzie mógł przejąć wiele czynności, jakie spełniał przed wojną przemysł niemiecki. Podobna współpraca możliwa jest w dziale produkcji rolniczej. Mamy tu wyjątkową sposobność włączenia się do dzieła rekonstrukcji Europy, jako czyn-

nik pozytywny, a raczej decydujący. Wielkich pomyslności dla współpracy naszych narodów dopatruję się w dziedzinie kulturalnej.”

W odpowiedzi na przemówienie ministra Masaryka, zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej minister spraw zagranicznych R. P. Wincenty Rzymowski, który oświadczył:

„Panie ministrze, szanowni obywatele, delegacji! W imieniu delegacji polskiej dziękuję za miłe i serdeczne słowa powitania, które przyjmujemy w tej samej intencji, w jakiej zostały wygłoszone.

Zrodzone w niewoli pokolenia nasze dwa razy zaznały szczęścia wyzwolenia. W tych samych momentach w 1918 r. i w 1945 r. oba nasze państwa Czechosłowacja i Polska święciły swoje zwycięstwo. Nie był to tylko historyczny zbieg okoliczności. Dwukrotnie wolność nasza powstawała z klęski Niemiec, tak samo jak dwukrotnie państwa nasze padały pod naporem imperializmu germańskiego. Nam jednak, ludziom dwudziestego stulecia, nie trzeba sięgać w stare księgi przeszłości, aby poznać, gdzie wróg nasz wspólny i gdzie wspólny jest sojusznik.

Germański najeźdźca wrył się w pamięć naszą najsroższym cierpieniem, jakiego doznała kiedykolwiek ziemia Polska i Czechosłowacka. Straszliwa próba hitlerowskiego najazdu: wspólna walka przeciw temu najazdowi wiąże oba narody i obie republiki wspólnym doświadczeniem, wspólną nauką i wspólną przestrogą. Uczy nas wielkie zwycięstwo i wiele uczy wspólne klęski, które zrodziły się ze wspólnych błędów. Tylko lat 20 było dane Wam i nam cieszyć się wolnością po zwycięstwie roku 1918.

Świat, który wygrał tamtą wojnę nie umiał wygrać pokoju. Błędy i słabości pozwoliły Niemcom rozsadzić solidarność zwycięskiego obozu. W tych warunkach nie było trudno dyplomatom niemieckim podważyć i zdruzgotać fundamenty pokoju i rozpaść nową agresję. Słowiańszczyzna po kilku nieudanych próbach zblżenia i zjednoczenia się wróciła do dawnych swarów i waśni, znów otworzyły się wrota dla niemieckiej intrygi i przemocy. Brak jedności wśród Słowian, tej najsilniejszej tamy przeciw germanizmowi, pozwolił raz

### Przemówienie min. Rzymowskiego przez radio w Pradze

Praga, 18. 2. Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Czechosłowacją, minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, wygłosił w Pradze przed mikrofonem następujące przemówienie: „Pragnę wyrazić zadowolenie z mego przyjazdu do Pragi, pod którego urokiem pozostaje każdy, kto ją wita po raz pierwszy i kto ją odwiedza ponownie. Zdaję sobie sprawę z tego, że zarówno my, jak i Czechosłowacja przyzwyczajamy obecnie doniosłe historyczne chwile, które doprowadzić mają obydwa nasze kraje, nasze państwa i narody do braterskiego współzycia. Nikt z nas nie wątpi, że niebezpieczeństwo niemieckie, mimo zwycięstwa nad Hitlerem, może się odrodzić i świadomość właśnie tego niebezpieczeństwa powinna łączyć obydwa nasze narody. Zarówno przed

jeszcze Niemcom odrodzić się w jeszcze potworniejszej grozie zaborczości i barbarzyństwa. Niemcy mogły kolejno podbijać, ujarzmić i zwyciężać państwa słowiańskie, póki nie zatrzymała ich współwalcząca z zachodnimi aliantami Armia Czerwona. Z tej strasznej nauki wynosimy nakaz solidarności słowiańskiej trwałej i niezłomnej. Na gruncie takich doświadczeń świat cały przystąpił nareszcie do przebudowy swych podstaw materialnych i duchowych. Każde z państw wyzwolonych przycuje nad wewnętrzną przebudową swojego ustroju. Chcemy wcielić w życie ideał wolności i demokracji społecznej, gospodarczej i kulturalnej.

W tym ogólnym, wielkim wysiłku pora przystąpić śmiało również do przebudowy naszych wzajemnych stosunków sąsiedzkich, Polski — z Czechosłowacją, tak jak przebudowaliśmy nasze wzajemne stosunki ze Związkiem Radzieckim.

Dość długo trwały nasze swary i błędy. Nie chcemy więc wstępować na tę drogę przeszłości. Chcemy na trwałych podstawach budować przyjaźń i współpracę.

Z wiarą w przyszłość apelujemy do zaufania i do zdrowego, jak mówią w Polsce, „chłopskiego rozsądku”. Pragniemy granicy sprawiedliwej i trwałej, granicy, która by nas nie tylko dzieliła, ale i wiązała. Chcemy pomiędzy naszymi krajami otworzyć wrota dla wzajemnej wymiany dóbr i usług. Niechaj nasze i wasze drogi, szosy i koleje, ścieżki górskie i przełęcze, otworzą się szeroko dla ludzi i towarów. Na wodach naszych i waszych, na rzekach i morzach niech mija się czechosłowacka i polska bandera bez przeszkód i ograniczeń. Niechaj nasi uczeni, artyści, politycy i przedstawiciele życia gospodarczego spotykają się w przyjaznym i ufnym współzyciu.

Takie oto są nasze cele i nasze nadzieje, które przywiozimy do Pragi z bratnim pozdrowieniem od Rządu i od narodu polskiego.”

Minister Masaryk podszedł do ministra Rzymowskiego, uścił mu dłoń i podziękował za przemówienie wśród oklasków obecnych.

Po tych przemówieniach powitalnych delegacje postanowiły utworzyć 4 komisje, które zajmą się całokształtem zagadnień, które są przedmiotem rokowań. (PAP)

Czechosłowacją, jak i przed Polską otwiera się nowa era dziejów, która stawia nas w obliczu naszych wielkich zadań. Wypełnione one być mogą jedynie wspólnym wysiłkiem, przy harmonijnej współpracy. Do realizacji czekających nas zadań winniśmy przystąpić natychmiast, kierując się ideał ogólnosłowiańskiego braterstwa zasad prawdziwej demokracji i wspólnie łączącym nas sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Mnóstwo zagadnień w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej, odbudowa obydwa naszych krajów, dążenie do najwyższych osiągnięć na polu ekonomiczno-społecznym, wszystko to stwarza konieczność znalezienia wspólnej drogi. Mam nadzieję, że w obecnie toczących się rokowaniach znajdziemy, jako dwa bliskie sobie słowiańskie narody wspólny język

## Przedstawiciel Wojska Polskiego w Pradze

Praga, 18. 2. Zastępca Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. brygady Stefan Mossor złożył wizytę kurtuazyjną Szefowi Prezydium Ministerstwa Obrony Narodowej gen. Kumpostowi, który przed wojną był attache wojskowym czechosłowackim w Warszawie, a który jako przedstawiciel Armii Czechosłowackiej powitał na lotnisku w Pradze reprezentantów Wojska Polskiego.

Następnie gen. Mossor złożył wizytę Szefowi Sztabu Czechosłowackiego gen. Boczkowi i jego zastępcy gen. Pika.

W dniu 17 lutego br. gen. Mossor został przyjęty przez czechosłowackiego ministra Obrony Narodowej gen. Swobodę. W czasie wizyty był obecny szef sztabu generalnego Czechosłowacji gen. dyw. Boczek. Rozmowa generałów Polscy i Czechosłowacji odbyła się w bar dzo serdecznym nastroju.

## Morderca z Wawra

### w rękach władz brytyjskich

London, 18. 2. Pułkownik niemieckiej policji (Szupo) Maks Daune, który przebywał w Warszawie od września 1939 r. do kwietnia 1940 r., znajduje się jako jeńiec w rękach władz brytyjskich. Daune przyznał się do udziału w masowym mordzie w Wawrze w r. 1939. Polski delegat Międzynarodowej Komisji do badania zbrodni wojennych poczynił kroki celem ekstradycji Daunego (PAP)

## Generalny Sekretarz ONZ

London, 18. 2. Sekretarz generalny ONZ Trygve-Lie podał do wiadomości pierwsze nominacje na czołowe stanowiska w sekretariacie ONZ. Radcą prawnym sekretariatu generalnego został mianowany Abraham Peller, który od 1934 r. do 1940 pełnił funkcję specjalnego doradcy prokuratora generalnego Stanów Zjednoczonych.

Zastępcą sekretarza generalnego do spraw Rady Bezpieczeństwa został mianowany radca prawny ambasady radzieckiej w Londynie Arkadiusz Sobolew.

Zastępcą generalnego sekretarza do spraw Generalnego Zgromadzenia i spraw ogólnych został mianowany kierownik holenderskiego biura informacyjnego w Londynie Adrian Pelt. Zajmował on kierownicze stanowisko w wydziale informacji Ligi Narodów; kierownikiem biura sekretariatu generalnego z tytułem dyrektora został osobisty sekretarz brytyjskiego min. handlu sir Stafforda Crippsa A. D. K. Oven. (PAP)

## Wybory w Belgii

Bruksela, 18. 2. Pierwsze od roku 1939 wybory do parlamentu belgijskiego odbyły się w największym spokoju. Głosowało około 2,5 milionów obywateli. (PAP)

i zrozumienie Wierzę, że w krótkim czasie rozwiązane zostaną wszelkie różnice nas problemy, i że nie nie będzie stało na przeszkodzie braterskiemu i przyjaznemu współzyciu naszych narodów w przyszłości”. (PAP)

# Korzyści gospodarcze dla Państwa i obywateli daje pożyczka odbudowy kraju

Wywiad z towarzyszem Ministrem Skarbu Konstantym Dąbrowskim

W związku z przygotowaniem Ministerstwa Skarbu do subskrypcji Premii Pożyczki Odbudowy Kraju i rozpoczęciem przyjmowania przedpłat na tę pożyczkę, Socjalistyczna Agencja Prasowa uzyskała od tow. Ministra Skarbu, Konstantego Dąbrowskiego, następujący wywiad:

Rozmowę zaczynamy od pytania najważniejszego:

— Jak przedstawia się nasza sytuacja finansowa?

— Rząd panuje nad sytuacją finansową — zaczyna tow. Minister — i to jest najważniejsze. Najwymowniejszym tego wyrazem jest fakt, że od 1 stycznia br. zadłużenie Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim nie tylko nie wzrosło, lecz nawet nieznacznie zmalało. Oznacza to, że powstrzymaliśmy maszynę drukarską na cele budżetowe. Jeśli uwzględnimy, że w tym samym czasie wydatkowaliśmy znacznie wyższe sumy, niż w poprzednich miesiącach na cele inwestycyjne i to zarówno w ramach budżetowych, jak w akcji kredytowej banków, to trzeba przyznać, że nasza sytuacja finansowa, aczkolwiek ciągle jeszcze bardzo ciężka, a to ze względu na olbrzymie nasze potrzeby, nie jest jednak gorsza od innych krajów europejskich, których większość przeżywa

obecnie okres dużych trudności na odcinku finansowym.

## Jawność gospodarki pieniężnej

Przy sposobności pragnę dodać, że w niedługim czasie wkroczymy na drogę jawności w zakresie gospodarki pieniężnej, w tym celu w Ministerstwie Skarbu odbywają się przygotowania do wniesienia na plenum Krajowej Rady Narodowej preliminarza budżetowego, obejmującego czasokres od 1. 4. do 31. 12. br., będzie to nasz pierwszy budżet, obejmujący dłuższy okres, gdyż dotychczasowe prowizoria budżetowe obejmowały okresy kwartalne. Budżet ten będzie ogłoszony w druku.

Podobne mamy zamiary odnośnie bilansu naszej instytucji emisyjnej, tj. Narodowego Banku Polskiego.

Obecnie dobiegają końca prace nad sporządzeniem bilansu tego banku za 1945 i bilans ten będzie również ogłoszony. W ten sposób wejdziemy w okres bardziej znormalizowanej gospodarki finansowej, a wszystkie poczynania rządu pod tym względem znajdują się pod kontrolą całego społeczeństwa.

Sądzę, że to jest najlepszy sposób, aby ustalić często powtarzane przez różnych nieodpowiedzialnych ludzi wieści o przesadnej emisji, które to plotki są

następnie wykorzystywane przez spekulantów walutowych dla ich osobistych korzyści.

W sprawie tych plotek kilkakrotnie zabierałem głos, rzeczywistość potwierdziła słuszność moich wypowiedzi, mam nadzieję, że nie zajdzie więcej potrzeba zabierania głosu w tej sprawie, jak to miało miejsce ostatnio w Warszawie i Katowicach, gdy na podstawie plotek o rzekomo mającej lada dzień nastąpić inflacji, ujawniło się zaniepokojenie opinii publicznej w tej sprawie.

Opanowanie sytuacji finansowej w tej chwili nie powinno jednak usypiać naszej czujności, musimy pamiętać, że czekają nas zwiększone wydatki, a to wobec zbliżającego się sezonu budowlanego.

— I to jest geneza premii pożyczki odbudowy kraju?

## Nie poszliśmy łatwą drogą inflacji

— Właśnie. Jeśli zestawimy potrzeby naszego kraju ze środkami — wniosek sam się nasuwa. Zniszczenia, dokonane przez nieprzyjaciela, okrutny walec wojny, który przetoczył się dwukrotnie przez nasz kraj, sprawiły, że gdy rok przeszło temu objeśliśmy władzę nad całością Państwa, dosłownie nie było wiadomo, od czego rozpocząć nasze prace. Ruiny bezmyślnie zniszczonej stolicy, zdeorganizowana komunikacja, brak taboru kolejowego, zdevastowany przemysł, martwe porty, — oto w skrócie telegraficznym stan śmiertelnie ranionego Państwa. Pracujemy według określonego planu. Żeby plan ten wykonać, musimy mieć odpowiednie środki. Nie poszliśmy łatwą drogą inflacji, drukowania bez rachunku banknotów, których wartość z dnia na dzień malałaby. Nie chcieliśmy wejść na drogę, na której wysięg szybkiej zmiany cen i podnoszących się powoli uposażeń, kończy się nieuniknienie z jeszcze większym sputeryzowaniem świata pracy.

Przykład chaosu kilku państw europejskich wystarczająco może każdego odstraszyć. Zdajemy sobie sprawę, że trudno nam będzie odbudować się bez pomocy kredytowej innych zamożniejszych państw i o tę pomoc będziemy konsekwentnie zabiegali. Musimy jednak przed tym zdobyć się na wysiłek budowania własnymi środkami i przez to zdobyć legitymację do żądań pomocy od innych.

## Na cele odbudowy

— Jakie korzyści dla Państwa i dla wszystkich obywateli da rozpisana pożyczka?

— Pożyczka przeznaczona jest wyłącznie na cele odbudowy. Ani jedna złotówka nie będzie wydana na inne po-

trzeby. W tym mieści się już odpowiedź. Pieniądz wydany na budowę uruchamia automatycznie wielokrotne sumy w przemyśle pomocniczym, dając największe zatrudnienie. Czyż trzeba ponadto tłumaczyć korzyści gospodarcze, wynikające z usprawnienia komunikacji i zwiększenia możliwości przedunkowych naszych portów. Jeśli pomyśleć szerzej, to z pewnością dojdziemy do wniosku, że każda złotówka deklarowanej pożyczki wróci się nam wielokrotnie we wzrastających dobrach gospodarczych.

## Wysokość premii

— A bezpośrednio korzyści subskrybenta?

— Pożyczka, jak wiadomo, jest premiiowa. Premie, jakie co roku będą rozlosowane pomiędzy subskrybentów, wynoszą mniej więcej 20 milionów od każdego 500 milionów pożyczki. Najwyższa premia stanowi 500.000 złotych. Obywatel więc, pożyczający Państwu, nie tylko osiąga korzyści gospodarcze, ale szczęśliwy los może go zrobić człowiekiem zamożnym. Jeśli chodzi o inne korzyści, to należy wymienić prawo pierwszeństwa w otrzymaniu — przetargu dostaw i robót dla władz, urzędów i przedsiębiorstw państwowych, pierwszeństwa przy uzyskaniu koncesji na prowadzenie przedsiębiorstw itp.

## Wspólnym wysiłkiem - wspólne dobro

— Kto będzie subskrybował pożyczkę?

— Zasadniczo wszyscy, bo wysiłkiem wszystkich chcemy stworzyć wspólne dobro. Ale pragnieniem naszym jest, by w pierwszym rzędzie przyszli z pomocą Państwu ci, którzy w chwili obecnej z zorganizowanego życia gospodarczego największe odnoszą korzyści. Mówię tu o przemyśle i handlu, które znajdują się w rękach prywatnych. Dochody inicjatywy prywatnej przewyższają tak znacznie zarobki robotnika i pracownika, że w pierwszym rzędzie powinny być w części pożyczone Państwu. Specjalne przywileje, o których właśnie mówiłem, niech będą dodatkową zachętą. Nie jest naszym zamiarem przerzucanie całego ciężaru na barki wypróbowanego i patriotycznego świata pracy. Sądymy również, że wieś, która z wolnego rynku wyciąga znaczne kwoty za produkty rolne, nie poskąpi grosza tak potrzebnego Państwu na jego odbudowę.

Na podstawie pierwszych raportów, jakie nadchodzą do Ministerstwa Skarbu w tej sprawie, można sądzić, że zrozumienie dla celów pożyczki jest w naszym społeczeństwie powszechne, a pierwsze dane cyfrowe z dokonanych przedpłat pozwalają przypuszczać, że sukces pożyczki jest zapewniony.

## Z procesu w Norymberdze

# Jeszcze Katyń

Rzezi dokonali żołnierze 537 batalionu saperów niemieckich

Oskarżyciel sowiecki, Pokrowski, po ustaleniu odpowiedzialności za traktowanie jeńców przechodzi do niezwykle ważnej sprawy, a mianowicie do masowego mordu, popełnionego w Katyniu, na kilkunastu tysiącach oficerów polskich.

Propaganda niemiecka chciała zważyć odpowiedzialność za ten mord na Armię Czerwoną.

Pułkownik Pokrowski wskazuje na autentyczność dokumentów, dotyczących tej sprawy i wymienia nazwiska specjalnej komisji, która przeprowadziła dochodzenia w Katyniu. Między innymi znajdowali się gen. Gonsdurow, Aleksy Tołstoj, Metropolitka Mikołaj i wiele innych poważnych osób.

Stu świadków składało zeznanie przed tą komisją i na podstawie zeznań można ocenić ilość zamordowanych w lesie Katyńskim oficerów i żołnierzy polskich na 15 tysięcy.

Rzezi tej dokonali żołnierze 537 batalionu saperów niemieckich. 150 jeńców sowieckich zmuszono do wykopania rowu. Jeńcy ci zostali wszyscy wymordowani po ukończeniu pracy.

Ciała, znalezione w Katyniu, należały do oficerów i żołnierzy polskich, internowanych w roku 1939 przez władze rosyjskie w obłocie na wschód od Smoleńska. Jeńcy ci znajdowali się tam jeszcze w wrześniu 1941 roku, w chwili, gdy Niemcy zajęli tę miejscowość.

W końcu Pokrowski przedstawia zaświadczenie sowieckiej komisji lekarskiej, stwierdzające, że wszystkie ofiary zostały zamordowa-

ne strzałami w kark, co było typowym sposobem mordów hitlerowskich, dążących do wyniszczenia Słowian.

## Hitler zmusił Rommla do popełnienia samobójstwa

Prasa angielska twierdzi, że Hitler spowodował śmierć jednego z swych najlepszych generałów — Rommla, zmusił go bowiem do popełnienia samobójstwa. Rommel otrzymał mial ten rozkaz od Fuehrera za pośrednictwem Kettla, szefa naczelnego sztabu niemieckiego. Prawdziwość tych danych potwierdza zeznanie Kettla, złożone przed prokuratorem w Norymberdze.

„W październiku 1944 — opowiada Kettel — Fuehrer powiedział do mnie, iż domyśla się udziału Rommla w niedawnym zamachu bombowym na siebie. W tych warunkach — powiedział Fuehrer — mogę zrobić Rommlowi tylko dwie propozycje: albo kazać mu popełnić samobójstwo, albo kazać mu stanąć jako adrajcy przed sądem ludowym. Dezyjcie Fuehrera miał zawieść Rommlowi gen. Bergdorff, powiedziałem mu jednak, by oszczędził żonie Rommla tak strasznej wiadomości, że mąż jej jest adrajcą. Bergdorff pojechał spełnić misję z gen. Meislerem, który zabrał z sobą ampułkę z trucizną. Rommel nie próbował się uniewinnić. Pożegnawszy się z żoną, odjechał samochodem z Bergdorffem i Meislerem. Krótko po tym samochód zjechał do miejscowego szpitala z rannym już ciałem gen. Rommla.”

„Co należy robić oficerom rosyjskim, znajdującym się w Polsce?” — zapytuje Hercen w „Liście”, skierowanym do tych oficerów i odpowiada: „Ogólna odpowiedź prosta: iść pod sąd, w rotę aresztanckie, dać się rozstrzelać, jak Śliwicki, Arnhold i Roszkowski”.

Hercen wzywa oficerów rosyjskich do „niepodnoszenia oręża przeciw Polakom, przeciw ludziom, którzy najzupełniej słusznie dążą do nowej niepodległości. Nie możecie siłą oręża poprzeć rządu, będącego nieszczęściem Polaków i nieszczęściem naszym, bez popełnienia świadomej zbrodni, lub też bez zniżenia się do roli nieświadomych katów. Tam, gdzie dyscyplina pociąga za sobą zbrodnię, przestaje ona być obowiązująca. Nie wierzcie w tę religię niewolnictwa...”

Płomienne te odezwy znalazły odzwierciedlenie wśród demokracji rosyjskiej. Nad Wołgą grupa rewolucjonistów rosyjskich w porozumieniu z patriotami polskimi, usiłuje wywołać ruchy chłopskie, aby odciągnąć wojska carskie z Polski i w ten sposób pomóc w powstaniu.

Nawet krwawy oberkat Murawiew, zwany „Wieszateli”, posłany na Litwę dla zduszenia powstania, musi przyznać, że powstanie polskie cieszyło się sympatią w samej Rosji. Z wyższych szkół

Petersburga, z Akademii Wojskowej, z uniwersytetu, z gimnazjów, z wielu pułków i ze sztabu generalnego „wielu za fałszywymi paszportami wyjechało i wstąpiło do band”. Z żalem wyznać trzeba, że pomiędzy nimi znajdowali się i Rosjanie”. (Murawiew: Pamiętniki, Kraków 1896 r. str. 93).

Jak silna była sympatia wśród oficerstwa dowodzi fakt, że jak podaje Murawiew, „w początkach 1863 r. ogłoszony był rozkaz cesarski w wojskach, że wszyscy oficerowie, nie życzący sobie brać udziału w działaniach przeciw powstańcom, mogą prosić o przeprowadzenie ich do pułków, konsystujących w guberniach wewnętrznych. Ze wszystkich pułków podanych było mnóstwo prośb. Wielu brało dymisję i przyłączało się do powstania, niezależnie od tych, którzy wprost dezertowali...” (Pamiętnik str. 94).

Powstanie zostało zdławione. Patriotci polscy walczyli jednak nadal w pierwszych szeregach wszędzie, gdzie toczył się bój między demokracją a despotyzmem, wolnością a niewolą. W 1871 r. w obronie młodej Republiki Francuskiej przeciw najeźdźcy pruskiemu ginie Józef Hauke-Bosak, jedna z najpiękniejszych postaci powstania 1863 r. Parę miesięcy później na bary-

kadach paryskich ginie inny uczestnik powstania 1863 r., Jarosław Dąbrowski. Ginie w szeregach demokracji francuskiej, walczącej przeciw reakcji, która nie chciała bronić Ojczyzny przed najeźdźcą pruskim. Na pogrzebie Hauke-Bosaka w Genewie delegat emigracji rosyjskiej, Utin, mówi o nieszczęściu, które wraz z rozbiorem Polski spadło na Europę, rozbiory były bowiem źródłem potęgi Prus. Utin domagał się od Polaków, aby odróżniali Rosjanów caratu i wyrazili nadzieję, iż nadejdzie chwila, kiedy Polska „skrawiona — od męczeństwa dłoń” uściśnie dłoń Rosji i „wtedy nie już Narodów tych nie zdoła powaśnić”.

\*

W układzie sił społecznych Europy Zachodniej następują w połowie 19 wieku zasadnicze zmiany — wraz z rozwojem kapitalizmu rośnie znaczenie, siła i potęga nowej klasy — klasy robotniczej.

Demokratyzm klas posiadających szybko kurozy się; z tych czy innych względów poczynają one okazywać coraz mniej sympatii walce wyzwoleniczej Polski, a coraz więcej — caratowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## „Za waszą wolność i naszą”

(Referat sekretarza PPR tow. Kalinowskiego wygłoszony na konstytucyjnym zebraniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej).

(Ciąg dalszy).

Członkowie organizacji szczyli wśród stacjonujących w Polsce wojsk rosyjskich propagandę na rzecz wspólnej z Polakami walki przeciw caratowi. W liście do Kołokola oficerowie ci pisali: „Umrzemy wszyscy, lecz nie splamimy honoru rosyjskiego”. Jeden z tych oficerów Andrzej Potiebni, zginął później na czele oddziału powstańczego. Prowokacja i areszty położyły kres działalności tej organizacji, przy czym oficerowie Rosjanie Śliwicki, Arnhold i Roszkowski zostali rozstrzelani, zaś pochodzący z Kijowa szeregowiec Leib Szczur zastępczo na śmierć kijani.

Powstanie w 1863 r. wywołało falę szowinizmu wśród sporej części liberałów rosyjskich oraz spotęgowało sympatię demokracji rosyjskiej dla sprawy polskiej. Wielki rewolucjonista rosyjski Czajkowskij, bronił mężnie naród polski i jego prawa do niepodległości, zaś Hercen w „Kołokole” pisze płomienne odezwy przeciw szowinizmowi liberałów rosyjskich i nawołuje do czynnej obrony powstania polskiego

# Działalność Związków Zawodowych w świetle uchwał KCZZ

Warszawa. Związki Zawodowe w demokratycznej Polsce od chwili swego powstania rozpoczęły prace, idące w kierunku:

- 1) zorganizowania klasy pracującej,
- 2) unormowania warunków pracy i płacy,
- 3) rozbudowy ustawodawstwa socjalnego i ubezpieczeń socjalnych,
- 4) polepszenia warunków aprowizacyjnych i mieszkaniowych,
- 5) opieki nad matką i dzieckiem,
- 6) dopływu dzieci robotników i pracowników do szkół średnich i wyższych,
- 7) dalszego podniesienia wydajności pracy i dyscypliny pracy,
- 8) podniesienia poziomu kulturalnego klasy pracującej,
- 9) wychowania nowego stosunku do własności społecznej oraz ścisłej współpracy nad odbudową i uruchomieniem wszystkich gałęzi przemysłu i innych dziedzin życia państwowego, celem utrwalenia demokratycznej władzy w Polsce.

W okresie, kiedy różne grupy społeczne, obalamucone przez reakcję, stały na uboczu klasy pracującej, zorganizowana w KCZZ, jasno określała swoje stanowisko do nowej rzeczywistości w swoich uchwałach.

„Na wyzwolonych ziemiach z woli narodu objął władzę jedyny i legalny KRN i PKWN — mówi uchwała z dnia 20 listopada 1944 roku.

Dolży wszelkich starań i wysiłku dla całkowitego zwycięstwa nad faszysmem, utrwalenia demokratycznej władzy odrodzonej, silnej, suwerennej Polski.

KCZZ oświadcza, że zapoczątkowana przez PKWN polityka braterskiej przyjaźni i ścisłej współpracy między Polską a ZSRR jest gwarancją bezpieczeństwa naszej Ojczyzny.

Oto ekonomiczne i polityczne oblicze ruchu zawodowego nowej rzeczywistości w momencie odzyskania Niepodległości.

Takie było stanowisko do Rządu Tymczasowego, takie mamy do Rządu Jedności Narodowej i nie tylko w deklaracji, lecz w pracy nad odbudową państwowości polskiej, w odbudowie i uruchomieniu przemysłu, podniesieniem wydajności pracy i produkcji, przy wykonaniu dekretu o reformie rolnej, przy organizacji Wojska Polskiego i jego Korpusu Oficerskiego i na innych odłamkach naszego życia państwowego i narodowego.

Zgodnie z pierwszymi uchwałami KCZZ z roku 1944 Związki Zawodowe rozpoczęły prace, wyrażające konieczność podniesienia wydajności pracy i zwiększenie produkcji w każdej gałęzi naszego przemysłu.

Rezultatem tej pracy, to produkcja węgla, która osiągnęła przedwojenne wydobycie, to znaczny wzrost produkcji i wydajności pracy w przemyśle metalowym, włókienniczym i innych to zwiększenie majątku narodowego, to podnoszenie stopy życiowej klasy pracującej.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że stopa życiowa robotnika, czy pracownika umysłowego nie osiągnęła tego poziomu, którego byśmy wszyscy pragnęli, lecz zdać musimy sobie sprawę i z tego, w jakim okresie historycznym żyjemy i jakie kataklizmy przeszły przez nasz kraj, oraz i to, jakie siły wsteczne działają w Polsce przeciw demokracji, które robią wszystko, byleby sparaliżować życie gospodarcze i z niezadowolona mas osiągnąć korzyści.

KCZZ, działając w interesie klasy pracującej, podejmowała uchwały i wysuwała żądania pod adresem Rządu w sprawach, żywo obchodzących klasę pracującą.

Władze państwowe tak jak do Związków Zawodowych tak i do postulatów ruchu zawodowego zajmowały stanowiska pozytywne, akceptujące wysunięte postulaty.

I tu chcemy poruszyć najważniejsze zagadnienia dla Związków Zawodowych.

Są grupy społeczne, które w pierwszym okresie naszej Niepodległości sabotowały wszystkie poczynania demokracji, byleby utrwalić utrwalenie się Rządów Ludowych.

Obecnie te same grupy przenikły do naszego aparatu państwowego i gospodarczego, aby dezorganizować nasze życie. Te same grupy wsteczne, wykorzystując trudną sytuację gospodarczą zniszczonego wojną i okupacją kraju, chcą przeciwstawić klasę pracującą swojej organizacji Związków Zawodowych. Oto pierwsze zagadnienie.

Drugie zagadnienie, to uchwały KCZZ, które szły po linii poprawy bytu klasy pracującej równoległe ze wzrostem wydajności pracy i zwiększoną produkcją, oraz uchwały, wskazujące na różne braki i niemożliwość naszego życia państwowego, a paraliżowane i wypaczone przez niższe organy naszego aparatu.

I tu należy wskazać jednym i drugim, tym którzy próbują podważyć zaufanie mas do Związków Zawodowych, i tym, którzy niezbyt pilnie śledzą za naszymi uchwałami i ich wykonaniem.

Jednocześnie chcemy wskazać czynnikiem młarodającym na pewne fakty, wymagające silniejszej egzekutywy.

KCZZ powzięło uchwały, dotyczące:

1. by wszystkie składki na ubezpieczenia społeczne, do chwili opłacane przez świat pracy, jak ubezpieczenia chorobowe i wszelkie inne przeniesione na pracodawcę

Zgodnie z wymienioną ustawą z dnia 1-go września 1945 Rząd wydał ustawę obowiązującą od dnia powzięcia uchwały.

2. Stworzyć fundusz aprowizacyjny. I ta uchwała KCZZ została zrealizowana. Należałoby tylko zwrócić uwagę na fakt niedostatecznej pracy tego funduszu.

3. Zaopatrzyć pracujących w opał. I ten postulat mimo trudności został wykonany przy pomocy Związków Zawodowych, choć nie całkowicie.

Podwyższyć płacę pracownikom państwowym i samorządowym — mówi następny punkt

uchwał, i tu należy powiedzieć, że nauczycielstwo, kolejarze, państwownicy i inni podwyżkę otrzymali w „ramach możliwości budżetowych”.

Następne zadanie było:  
Wydanie zarządzenia o lepszej jakości chleba jednogatunkowego, 80 proc., gdyż chleb wypekany z 90 proc. mąki, był w większości wypadków nie do spożycia. I to wprowadzono.

Żądaliśmy:  
Całkowitego rozdziału artykułów spożywczych UNRRA. — Ten postulat również zrealizowano.

W imię jednak sprawiedliwości należy wskazać i na inne uchwały KCZZ.

Żądaliśmy:  
1. wysiedlenia spekulantów i reakcjonistów z większych miast i oddania mieszkań pracującym.  
Na zrealizowanie tego postulatu czekamy  
2. Stworzenia specjalnej komisji do walki z korupcją, łapownictwem, spekulacją i bandytyzmem.

Klasa robotnicza, zorganizowana w Związkach Zawodowych, czeka na konkretną pracę tej komisji.

3. Stworzenie Sądów Ludowych o charakterze doraźnym.

Dekret o Sądach Doraźnych jest. Na sprawiedliwe wyroki tych sądów czekają spekulanci i łapownicy, zdzierający skórę z klasy pracującej oraz bandyci spod znaku NSZ.

4. Stworzenie obozów przymusowej pracy dla szabrowników i spekulantów.

Walkę z tą plagą rozpoczęło Ministerstwo Ziemi Odkrytych.

Należy przypomnieć apel KCZZ do braci chłopów o wypełnianiu obowiązków świadczeń rzeczowych. Świadczenia rzeczowe, to konieczność chwili, to wyżywienie klasy pracującej, to pomoc w odbudowie kraju.

Część chłopów opornie daje świadczenia rzeczowe, suchając aglacji rzekomych „przyjaciół” wsi.

Sprawa wyżywienia miast, w pierwszym rządzie świata pracy, to dla Związków Zawodowych najważniejsze zagadnienie do rozwiązania.

Wydział Wykonawczy KCZZ w dniach 20 21, 22 stycznia 1946 powziął szereg uchwał, które wskazują drogę poprawy sytuacji aprowizacyjnej.

Wychodząc z założenia, że aparat rozdzielczy Ministerstwa Aproprowizacji i Spółdzielczości zamieszkuje został wrogim elementem, który paraliżuje normalne zaprowiantowanie pracujących, KCZZ wysunęła konieczność ścisłej współpracy Związków Zawodowych z Ministerstwem Aproprowizacji i Wojewódzkimi i Powiatowymi Wydziałami Aproprowizacji.

CKZZ i Powiatowe Rady Związków Zawodowych winny przypilnować przez swoich przedstawicieli sprawiedliwego podziału artykułów żywnościowych i UNRRA.

Słowa, powiedziane przez Ministra Mierności, „nie o klasie pracującej bez Związków Zawodowych”, winny być jaknajściślej wykorzystane w chwili obecnej przez Związki Zawodowe, dla poprawy sytuacji świata pracy.

Ciężką sytuację naszego kraju, spowodowaną wojną i okupacją, pogarsza fakt, że odepchnięta od władzy reakcja nie zrezygnowała z walki i wszelkimi sposobami stara się pogorszyć warunki ekonomiczne klasy robotniczej i na niezadowolona mas dorwać się do władzy.

Klasa robotnicza, która mimo wielkich trudności przystąpiła do pracy nad odbudową zniszczonego kraju i zwiększoną produkcją, wydajnością pracy daje najlepszą odpowiedź wrogiom demokracji.

Górnik polski przekroczył normę wydobycia sprzed 1939 r., stał się przykładem dla całej klasy pracującej, metalowiec, włókiennik, hutnik czy kolejarz, dzień po dniu podnosi produkcję, podnosi wydajność pracy, gdyż zdaje sobie sprawę, że czym więcej towarów skóry, węgla, stali, czy wprawie działające koleje, to tym wydajniejsza poprawa warunków jego bytu, to szybsza odbudowa kraju.

Ruch zawodowy w demokratycznej Polsce mimo przeszkód i trudności na drodze swoich zadań, uzbrojony uchwałami Kongresu Związków Zawodowych i KCZZ sprosta swym zadaniom.

Kazimierz Witaszewski  
przewodniczący KCZZ

## Spółdzielczość — potężną dźwignią Polski Ludowej

Socjalistyczna Agencja Prasowa ogłasza artykuł prezesa Zarządu Głównego „Społem”, Jana Zerkowskiego:

Masy chłopskie i odrodzone robotnicze Polski wiele oczekują od spółdzielczości. Widzą one w tej formie społecznej nadzieję przebudowania ustroju społecznego i gospodarczego kraju od podstaw przebudowy istniejącej i konsekwentnej.

Wraz z upadkiem okupacji weszliśmy w okres decydujących przemian. Treścią tego okresu jest wymierzenie przeżytych form gospodarki kapitalistycznej i zastępowanie ich planową gospodarką społeczną. Inaczej mówiąc, jesteśmy świadkami powstawania państwa ludowego, państwa socjalistycznego.

Miesiąc, dzielące nas od okresu oswobodzenia kraju przez Czerwoną Armie i Wojsko Polskie, charakteryzuje gorące tempo przemian, tworzących nową strukturę społeczną i gospodarczą Polski. W szybkim tempie minęliśmy dwa potężne etapy: reformę rolną u samego zarania niepodległości, socjalizację przemysłu w dniach ostatnich. Śmiało rzec można, że oba etapy te stanowią historyczny zwrot w kształtowaniu się naszej rzeczywistości wewnętrznej. Jest on wynikiem procesu dojrzewającego uporczywie i oddawna, hamowanego sztucznie przed wojną, a tylko przyspieszonego na skutek zwrotu wojennego.

Jednym z elementów dojrzenia procesu przemian w łonie społeczeństwa polskiego była spółdzielczość jako organizacja i jako ruch wychowujący nowego człowieka, urabiający jego odmienną, antykapitalistyczną mentalność. To też od pierwszego momentu, w którym poczuliśmy się znowu gospodarzami na naszej ziemi, spółdzielcy zdali sobie sprawę, że oto nadziedzili moment, kiedy można działać i montować aparat w państwo ludowe. Tempo tego rozwoju charakteryzuje rozbudowa „Społem”.

Z chwilą wyzwolenia kraju spółdzielczość była zorganizowana wyłącznie na terenie tak zw. Generalnej Guberni. Okupant uważał dla siebie za wygodne zachowanie tutaj jej aparatu, nieznaczając natomiast jej zupełnie w reszcie kraju. Spółdzielcy skorzystali z tej okoliczności, przewidując, że aparat ten natychmiast użyty będzie dla potrzeb młodego państwa z chwilą jego odrodzenia. Podstawy formalne działania dał Kongres Spółdzielczy w listopadzie 1944, w Lublinie, który przy wybitnym udziale Prezydenta KRN Bolesława Bierut i Premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego powołał „Społem” Związek Gospodarczy Spółdzielni RP. Statut Związku zjednoczył spółdzielczość spożywców, rolniczą i mleczarską. Równocześnie tu został powołany jednolity Związek Rewizyjny Spółdzielni RP. W lutym 1945 obie organizacje rozpoczynają energicznie swą pracę.

Spółdzielczość tak zw. Generalnej Guberni stała się podstawą tworzenia nowego, znacznie rozszerzonego aparatu. Stąd jej sieć przetrwała się szybko na resztę kraju, również na ziemię odzyskaną, gdzie odgrywa rolę pierwszej kadry zorganizowanego społeczeństwa polskiego. W pierwszym rządzie przystąpiono do zorganizowania 11 okręgów wojewódzkich „Społem”. Trzy w Lublinie, Białymostku i Radomiu działają, resztę trzeba było tworzyć. Okręgi objęły swoją działalnością wszystkie działy: rolniczy, spożywczy, mleczarski, produkcyjny i ogólny. Równocześnie zorganizowano sieć hurtowych oddziałów powiatowych. Zasada była — w każdym powiecie oddział. W dziedzinie wytwórczości „Społem” wystąpiło o przydział szeregu fabryk, przywiązując specjalną wagę do młynów, marmoladziarni, olejarni, przetwórci owoców i zekładów wytwarzających artykułów domowego gospodarstwa.

Owocem i, a starą i wysiłków były następujące czyny:

1 lutego 1945	1 grudnia 1945
3 okręgi wojew.	14 okręgów wojew.
62 oddziały powiat	270 oddziały powiat.
12 fabryk	170 fabryk
7000 pracowników	22000 pracowników

W ciągu 1945 r. terenowa sieć spółdzielcza równał się szybko postąpiła naprzód. Według obliczeń Związku Rewizyjnego w końcu 1945 r. pracują w kraju około 10.000 spółdzielni różnych typów, liczące 2,5 miliona członków. Ilość sklepów spółdzielczych sięga 12.000 jednostek.

Odrzuć też na barki spółdzielczości spadają olbrzymie i bardzo ciężkie zadania zaspokojenia podstawowych potrzeb, bo aprowizacja zupełnie zdeorganizowanego i wyniszczającego kraju.

Spółdzielczość nie cofa się wobec ogromu i trudności tych zadań, podejmując je i rozwiązując z całą śmiałością i poświęceniem. To też szybka rozbudowa „Społem” i innych organizacji spółdzielczych nie wynika tylko z ambicji organizacyjnych, ale z elementarnych potrzeb narodu i państwa.

Nie czas było czekać na ostateczne skryształowanie się ustroju nowej Polski. Trzeba było działać natychmiast. I to działać na wielką skalę. Nie można było również wzdierać się przed działaniem na wyrost, trzymać się po doktrynerskich zasad rozdzielczych, czekać, aż organizacja spółdzielcza narosnie od dołu w powolnym, samorodnym procesie.

Właśnie w pierwszym okresie płynności trzeba było odrzuć zakreślić ramy spółdzielczości na skalę, odpowiadającą roli, którą chcieliśmy powierzyć jej w Polsce Ludowej. Po tym dopiero należało stopniowo uzupełniać te ramy odbudową społeczną, zwłaszcza, że pilne zadania aprowizacyjno-rozdzielcze czekały w żadnym wypadku nie pozwoliły. Wykonanie tych zadań pochłonęło lwią część energii ludzkiej aparatu spółdzielczego, w przytłaczającej mierze wypełniły jego możliwości finansowe. Działalność ta, oparta głównie na akcji rozdziału kontyngentu bez rozwoju obrotów wolno-rynkowych, nie przyniosła organizacji spółdzielczej ani popularności, ani zysków materialnych. Tabela obrotów na 10 miesięcy wskazuje, że „Społem”, jak również i spółdzielnie związkowe, w największej mierze pracowały w akcjach zleconych kontyngentowych. Tak silne zaobserwowane spółdzielczości akcji, zleconymi przez państwo, musiało odnieść je częściowo od mas robotniczych i chłopskich. Zawalona deficytowymi artykułami kontyngentowymi, boryka się z trudnościami finansowymi i towarowymi, przestaje być atrakcją dla członków i mas robotniczo-chłopskich. Z drugiej strony zrzucą się na nią ciężkie odpowiedzialności za wszystkie braki, które w warunkach powojennych są i być muszą. Za tę ocenę spółdzielczość poszczyciła się dziś może wykonaniem zadania niewdzięcznego, ale koniecznego. Po okresie wyłącznego niemal porania się z akcją kontyngentową, reglamentacyjną i innymi zleceniami, rozpoczęła się w ostatnich miesiącach szeroka interwencja spółdzielcza na wolnym rynku, realizująca założenia gospodarki planowej i służące jej w całym obrocie handlowym.

Od zarania Niepodległości nie sposób było w ogóle wyobrazić sobie zorganizowanie aprowizacji kraju bez aparatu spółdzielczego. Dziś, skoro państwo dokonało zwrotu w dziedzinie własności na drodze nacjonalizacji przemysłu, nie możemy wyobrazić sobie realizacji dokonanej reformy bez kapitalnego w niej udziału tejże organizacji spółdzielczej. Tyle tylko, że praca spółdzielcza w tym drugim już konstruktywnym okresie tworzenia będzie bardziej pełna, bardziej atrakcyjna, bardziej też odpowiadająca charakterowi spółdzielczości.

Wyłączenie wielkiego i średniego przemysłu nie powinno oznaczać wprowadzenia u nas etatyzacji. Założeniem wielkiej reformy jest raczej socjalizacja. Państwo zastrzeżę dla siebie przemysły kluczowe, przetwórstwo pa-

szeblach niższych oddaj. w głównej mierze w ręce czynnika społecznego — spółdzielczości. Spółdzielczość ma objąć przede wszystkim gałęzie wydmyślni i produkcji, które jednocześnie interesy ludności pracującej miast i wsi. Sprzyja temu nowa organizacja spółdzielczości, obejmująca we wspólnych centralach trzy dawnej odrębne gałęzie: spożywców, rolniczą i mleczarską. W ten sposób spółdzielczość staje się czynnikiem ładu gospodarczego, warunkującym wykonywanie socjalistycznej gospodarki planowej na całej płaszczyźnie życia gospodarczego oraz gospodarczym uzupełnieniem politycznej jednoci mas robotniczych i chłopskich. Bez tego uzupełnienia jednoci polityczna byłaby czynnikiem papierowym i nietrawialnym.

Po ramowym, na wyrost dokonanym zarzuceniu sieci organizacyjnej, przystępujemy obecnie do szerokiej rozbudowy samorządu spółdzielczego, jako formy inicjatyw i kontroli społecznej. Chcemy wciągnąć w orbitę spółdzielczości szerokie masy robotnicze i chłopskie i oprzeć na nich bazę społeczną naszego ruchu.

Nie jest rzeczą przypadku ani doktryny, że właśnie czynnik spółdzielczy tak poważnie i decydująco znaczenie ma w kształtowaniu nowej polskiej, ludowej rzeczywistości. Pod wieloma względami jest to ustrój na wskroś polski, oryginalny, wynikający z naszych warunków, z naszego charakteru społecznego i narodowego. Dlatego słusznie masy robotnicze i chłopskie z nadzieją patrzą na spółdzielczość, widząc w niej jedną z potężnych dźwigni wznoszących gmach Polski Ludowej.

Jan Zerkowski,  
Prezes Zarządu „Społem”

## Czerwone Chiny

Pierwszy reportaż z prowincji Jenan

Od 1939—1944 roku obraz Chin komunistycznych był kompletnie odcięty od reszty świata wskutek blokady Kuomintangu i jego systemu centralnego. Korespondentów zagranicznych dopuszczono tam dopiero po r. 1944. Obecnie ukazało się pierwsze studium-reportaż o „Czerwonych Chinach” („The Challenge of Red China”), napisane przez Gunthera Steina, który od 1939 r. przebywał w Chinach czungkińskich i dzięki temu mógł przeprowadzić porównanie między systemami obu rządów. Napisał swą książkę po 4-miesięcznym pobycie w prowincji Jenan, gdzie odbył wywiady z przywódcami komunistów chińskich, zgromadzonymi na kongresie partyjnym, oraz badał sytuację kraju i opinie ludności. Rozmawiał z żołnierzy, urzędnikami i ludźmi z ulicy, zwiedzał szkoły, fabryki i gospodarstwa rolne w Jenanie.

Stein charakteryzuje politykę komunistów chińskich i zdaje sprawę z metod, jakimi przeprowadzali reformy agrarne, społeczne i polityczne. W rejonie Jenanu komunistami mieli do czynienia z jedną z najuboższych i najbardziej zaniedbanych prowincji Chin. Musieli przetrwać blokadę, która od r. 1941 odciała ich od dopływu towarów z zagranicy i nawet od takich chińskich produktów, jak bawełna, dowożona z prowincji południowych Chin. Mimo to potrafili podnieść ogólny poziom życia ludności, i obniżyć podatki i polepszyli płace żołnierzy i urzędników. Tymczasem w prowincjach pod rządami Czungkingu sytuacja stale się pogarszała, pod ciężkiem nędrzy chłopi się buntowali, zaś większość armii i urzędników była skazana na głodowanie.

Stein podkreśla te kontrasty i stwierdza, że komunistom chińscy dali oświadczyć, że dzieło reform społecznych i rozwoju kraju musi być oparte tylko na wysiłku szerokich mas i czynnym udziale pospolitego ludu. Jedynym sposobem zmobilizowania mas jest pozyskanie ich zaufania, entuzjazmu i dobrowolnej współpracy. Można to osiągnąć, dając im maksimum praw i obowiązków, rozwijając samorząd. Autor przytacza liczne przykłady pracy samorządów i popularyzacji inicjatyw w przeprowadzaniu reform demokratycznych.

Kronika

Wtorek  
19  
Lutego  
Konrada

— Stronictwo Demokratyczne w Grudziądzu przeniosło się z dniem 15 lutego br. do nowego lokalu przy ulicy Mickiewicza 27. Godziny przyjęcia interesantów od 9—13 i od 14—18. Sekretarz przyjmuje od 17—18. Nadeszły nowe deklaracje członkowskie. Uprasza się kandydatów o odebranie w sekretariacie w godzinach przyjęcia.

— LEKCJE ŚPIEWU. OM TUR przypomina o lekcjach śpiewu, które odbywają się w środę o godz. 18. Z uwagi na zbliżający się występ, uprasza się o jaknajbardziej udział.

## OGŁOSZENIE

Wszyscy zdemobilizowani żołnierze, którzy powrócili z Włoch i Anglii, winni zgłosić się w Zarządzie Miejskim, pokój Nr. 210 w terminie do 25. bm., celem uzupełnienia „Zgłoszenia prawa do zasiłku”. Przedstawić należy: Dowody odbytej służby w W. P. zagranicą, Książkę Rodziną, wgl. metrykę ślubu i metryki urodzenia dzieci.

Za Prezydenta Miasta

(—) Borg, kpt., Naczelnik Wydziału Wojskowego

## Ze sportu

## UDANY START „WISŁY”

„Wisła” zwyciężyła Pałaczkankę-Znina 9:2 (2:2). Rozegrane w niedzielę, 17 bm., w Grudziądzu na boisku garnizonowym pierwsze spotkanie piłkarskie w ramach rozgrywek pomorskiej klasy A między Pałaczkanką-Znina a miejscową Wisłą zakończyło się wysokocyfrowym zwycięstwem drużyny grudziądzkiej 9:2 (2:2).

Poza pierwszymi minutami gry, przez cały czas meczu silna przewaga drużyny Wisły, która, dobrze w tym dniu dysponowana, przewyższała o całą klasę swego przeciwnika. Drużyna Pałaczkanki poza lewym obrońcą słabą. Rozmokie boisko wpłynęło ujemnie na przebieg jak i poziom gry.

Łupem bramkowym podzielił się Jętkowski 3, Blank 3, Sadowski 2 i Młodzieniewski 1 z karnego. Sędziował dobrze ob. Kowalski z Chelmży. Widzów około 500.

Na marginesie tego meczu podkreślić należy brak wyrobienia sportowego naszej publiczności, która musi wreszcie zrozumieć, że nie można stać na liniach autowych za bramkami, jak i w przerwie wchodzić na boisko, co bardzo utrudnia prowadzenie zawodów. P.

## NOWY REKORD ŚWIATOWY W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

Francuski mistrz wagi ciężkiej w podnoszeniu ciężarów, M. Florent, pobił rekord światowy w podnoszeniu ciężarów, ustalony przez Charles Rigoulot, i wynoszący 282 kg, o 3,5 kg. Florent uniósł 285,5 kg.

## ZIMOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLET. W POLSCE

W dniach 2 i 3 marca 1946 r. odbędą się Zimowe Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski w konkurencjach męskich i żeńskich na hali w Oleśzynie.

Zimowe Mistrzostwa Lekkoatletyczne Polski w Oleśzynie będą pierwszymi zorganizowanymi mistrzostwami po odzyskaniu niepodległości.

## Wiec antyniemiecki w Grudziądzu

W piątek, dnia 15 bm., odbył się w Grudziądzu wiec pod hasłem: „ani jeden Niemiec w Polsce”.

Wiec zgromadził niebawoma wprost ilość ludzi, którzy na godzinę już przed rozpoczęciem wiece, szczerze wypełnili salę Tivoli.

Byliśmy naprawdę mile zdumieni, że grudziądzanie tak żywo interesują się zagadnieniem niemieckim.

Wprawdzie nie może być dziś Polaka, któryby myślał inaczej, jak kategoriami antyniemieckimi. Zbyt dużo zbrodni popełnili Niemcy, zagadko dali się wszystkim we znaki, byśmy nie mieli ich sercem całym i duszą nienawidzić. Gdyby Anglicy, czy Amerykanie wycierpieli tyle od nich co my, na sprawę niemiecką patrzeli by również inaczej.

Ale wróćmy do wieceu.

Bezsprzecznie niema dziś obywatela w naszym mieście, którego byśmy mogli posądzić choćby tylko o sympatie niemieckie. Pomorzanie podczas okupacji wykazało wiele hartu ducha i tylko ci, którzy byli tutaj na miejscu, mogą poświadczyć, jak wielkie były gwałty niemieckie w stosunku do ludności polskiej, jak szikano wano i maltretowano każdego Polaka. Mimo wszystko lud pomorski nie załamał się i Ojczyznę ewej wierny pozostał.

Zainteresowanie się jednak wiecem miało również i inne podłoże. Mianowicie, w początku ubiegłego tygodnia rozszalała się po Grudziądzu pogłoska, jakoby wszyscy ci, którzy posiadają trzecią grupę, mieli być wysiedleni na Zachód. Wprawdzie przesiedlenie na Zachód nie jest żadną karą, bo na terenach tych żyje się naprawdę dobrze, jednak sam fakt wzbudził pośród obywateli — do pewnego stopnia — zaciekawienie, a może nawet zaniepokojenie.

Otóż z tego miejsca stwierdzamy, że jest to zwykła plotka, niezmyślna. Wy-

## Sprawozdanie z działalności Grudzkiego Komitetu PPS

w Grudziądzu

za czas od 4. 11. 1945 do 7. 2. 1946 r.

Jak już donosiliśmy, w ub. tygodniu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Komitetu PPS. Na zebraniu tym tow. Szulc złożył następujące sprawozdanie:

Sprawozdanie niniejsze ma być realnym odzwierciedleniem życia partyjnego na terenie naszego miasta, to też ujmując w krótkim zarysie całokształt działalności Komitetu, chcemy dać towarzyszącej mu tylko suche cyfry, ale przede wszystkim podkreślić pracę organizacyjną i propagandową naszego Komitetu. Bo sprężysta organizacja i skuteczna propaganda jest podstawą żywotności partyjnej. Choć PPS ma najchlubniejszą kartę w historii ludu polskiego, to jednak dynamika jej uzależniona jest od sumy wkładu aktywności, nie tylko jej władz centralnych czy wojewódzkich, ale przede wszystkim od wkładu aktywności każdej komórki partyjnej.

PPS, jako podstawowy filar dzisiejszego ustroju demokratycznego w Polsce, dążyć musi konsekwentnie do zrealizowania manifestu lipcowego. To znaczy, do ugruntowania prawdziwej demokracji, odbudowy zniszczonej gospodarki społecznej, umożliwienia wszystkim Polakom godziwych warunków bytu. W myśl szczytnych swych hasel: „wolność, równość i sprawiedliwość”, Partia nasza podjęła bezwzględnie walkę z szabrownictwem, lichwą, korupcją, łepowalstwem, oraz bandytyzmem wszelkiego rodzaju.

W konsekwencji tych zasad dążyć musimy do wychowania nowego społeczeństwa, pomogą nam w tym tylko swych praw, ale także i obowiązków społecznych, jakie spełniają winien każdy prawy obywatel i szczerzy demokraci. Do ciągłego realizowania naszych zasad istnieją komitety partyjne, do których wybieramy najlepszych aktywistów, dających gwarancję, że PPS, godna swych chlubnych tradycji, zjedna sobie cały zdrowy odłam społeczeństwa polskiego.

Choć okres sprawozdawczy jest stosunkowo krótki, bo zaledwie trzymiesięczny, to jednak daje nam obraz wysiłków, jakie Komitet Grudzki PPS podjął dla dobra Partii.

Dowodem aktywności tutejszego Komitetu w dziedzinie propagandowej był pobyt Premiera Rządu, tow. Osóbki-Morawskiego, i ministra Informacji i Propagandy tow. Matuzewskiego. Posadził Komitet tutejszy, przejmując na własność Drukarnię Pomorską nr 1 w Grudziądzu, dzięki intensywnym ofiarności zarządu wydawnictwa i jego redaktorów, podał pismo nasze, „Głos Pomorza”, do roli dziennika i dąży nieustannie do postawienia go na jeszcze wyższym poziomie, godnym poważnego dziennika socjalistycznego.

Uzupełnieniem propagandowym był wiec sprawozdawczy KRN, oraz regularne wieczor-

## Przywrócenie wymiany korespondencji z Austrią

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów podała do wiadomości, że została przywrócona ograniczona wymiana korespondencji z Austrią.

Dopuszczone są rzywkłe listy do 20 gr i kartki pocztowe.

Dyrektor Okręgu Poczty i Telegrafów  
(—) Jan Tomasiak

ki dyskusyjne na aktualne tematy społeczne z dziedziny socjalizmu.

Cyfrowy wynik pracy organizacyjnej przedstawia się następująco: Na dzień 1 listopada 1945 r. 675 członków w 11 kołach, na dzień 6 lutego 1946 r. — 1115 członków w 27 kołach. Cyfry te są rezultatem pracy organizacyjnej tak sekretariatu partyjnego, jak i poszczególnych zarządów kół. Jednakże praca organizacyjna Komitetu nie ogranicza się tylko w ramach lokalnych i tylko dla wyłącznego interesu poszczególnych członków partii, lecz przede wszystkim obejmuje skalę ogólnospołeczną. W szczególności poseł KRN, tow. Niedziałek, jako członek tutejszego Komitetu, przez interwencję u władz centralnych lub w urzędzie wojewódzkim, uzyskał nie tylko poważne subwencje dla naszego miasta, lecz także przyczynił się wydatnie przez swą ofiarną i bezinteresowną pracę do ciągłego polepszania sytuacji aprowizacyjnej.

Klub radnych do MRN oraz członkowie Zarządu Miejskiego — z ramienia Partii — w wielu wypadkach bronili nie tylko interesu czysto partyjnego, ale przede wszystkim rozpatrywali bieżące sprawy społeczno-gospodarcze naszego miasta, pod kątem ogólnych interesów całego społeczeństwa grudziądzkiego.

## Sprawozdanie finansowe Komitetu wyraża się w następujących cyfrach:

w dochodach:	
saldo kasowe na dzień 1. 11. 45	2.123,26 zł
wpisowe	5.460,—
składki członkowskie	15.039,—
inne dochody	60.529,07
razem:	83.144,33 zł
w rozchodach:	
wydatki personalne	30.250,—
wydatki admin.	16.850,—
propaganda	6.285,50
utrzymanie biura i domu	7.330,—
razem:	60.715,— zł
Saldo na dzień 7 lutego 1946:	22.429,32 zł

Jak z powyższego sprawozdania wynika, to obroty tutejszego Komitetu odpowiadają skali organizacyjnej naszej Partii i choć w suchych cyfrach wskazują na zdrową żywotność naszego ruchu.

## Ile i jakie przedsiębiorstwa handlowe mamy w Grudziądzu?

W sierpniu 1939 roku Grudziądz liczył 63 tysiące mieszkańców. Byliśmy jednym z najważniejszych miast Polski Zachodniej, nie mówiąc o tym, że w tym czasie, przed wybuchem wojny, i da Bóg, z biegiem czasu zbliżają się, do wszystkich z powodu szeroko rozgalezonego przemysłu, którego wyroby cieszyły się dobrą renomą.

Dziś Grudziądz ma około 50 tysięcy mieszkańców. Liżemy rany, zadane nam podczas wojny, i da Bóg, z biegiem czasu zbliżają się, do wszystkich z powodu szeroko rozgalezonego przemysłu, którego wyroby cieszyły się dobrą renomą.

W każdym bądź razie, jeżeli chodzi o ilość przedsiębiorstw handlowych, to mimo sześci-

## Z ŻYCIA PARTII

## Nowe deklaracje członkowskie

OM TUR wzywa wszystkich swych członków, jak również wszystkich tych, którzy chcą wstąpić w nasze szeregi, aby najpóźniej do dnia 28 lutego br. wypełnili nowe deklaracje członkowskie. Sekretariat czynny codziennie od godz. 9—12 i od 14—18.

## Czytajcie, rozpowszechniajcie i prenumerujcie „Młodzi idą”

Prenumerata miesięczna wynosi 7 zł, kwartalna 20 zł. Adres Redakcji i Administracji W-wa, Mokotowska 3.

## Program audycji Polskiego Radia

## PROGRAM OGÓLNOPOLSKI NA ŚRODĘ, 20 LUTEGO

6.55 — Hymn i sygnał czasu; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna”; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny (powtórzenie); 12.00 — Sygnał czasu i Hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.23 — Pieśni Pankiewicz i Friemanna; 12.40 — Informacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Audycja dla dzieci; 13.20 — Na ziemiach odzyskanych; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka PCK; 15.20 — Audycja ludowa słowno-muzyczna; 16.20 — Koncert muzyki lekkiej; 16.40 — Przegląd codzienny; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — Fragment komedii Moliere; 17.30 — Recital wiolonczelowy; 18.00 Odczyt; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Audycja chopinowska; 18.50 — Wędrowka z mikrofonem; 19.05 — Z życia narodów słowiańskich; 19.15 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 19.55 — Koncert Małej Orkiestry P. R.; 20.45 — Reportaż dźwiękowy; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 22.00 — Audycja rozrywkowa; 22.30 — 10 minut prozy; 22.40 — Program na jutro; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Koncert z płyt; 23.25 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

dziesięcioprocentowego zniszczenia miasta, nie stoimy tak źle.

Na terenie Grudziądza istnieje:

20 spółdzielni, z których najważniejsze są Spółdzielnia Spożywcze „Spolem”, Grudziądzka Spółdzielnia Spożywców, oraz Powiatowa Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Sklepów żywnościowych mamy 131, piekarni 42, masarni 24, galanterijnych 40, konfekcyjnych 6, drogerijnych i chemicznych 10, technicznych 8, tyteniovych 8, materiałów żelaznych 12, opalowych 4, herbaciarń 3, pasztecziarni i jadalni 3, kawiarni i cukierni 5, piwa i wódek 6, papierniczych 7, skór i przyborów szewskich 11, robot ręcznych 1, szkła i porcelany 2, różnych 15, restauracyjnych 15.

## Powiatowa Spółdzielnia R.-H.

## „Samopomoc Chłopska”

z odpow. udziałami w Grudziądzu

wydaje

## węgiel

przydziałowy na odcinek nr 30

karty żywnościowej kat. I. prac. na miesiąc luty.

Biura sprzedaży przy ulicy Marsz.

Focha 12. Czas sprzedaży 8—15.

Węgiel wydaje się z magazynu przy ul. Pięćackiego 74 w g. od 7—16.

## Składnica soli

Grudziądz, ul. Ogrodowa 15

Na składzie posiadamy

## sól białą kuchenną

LABORANTA (KE) z dobrą praktyką przyjmie Foto-Grel, ul. Długa 6. (1425)

W niedzielę, dnia 17 lutego br. o godzinie 23.40 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec

**śp. Bernard Kwiatkowski**

przeżywszy lat 57, o czym zawiadamiają w nieutulonym bólu i smutku

**żona z dziećmi**  
Grudziądz, ul. Toruńska 33

Pogrzeb odbędzie się w środę, dn. 20. II. 46 o godz. 14 z kostnicy cmentarza. Msza św. żałobna tegoż dnia w kościele Parnym o godz. 8

**Podziękowanie**

Za oddanie ostatniej przysługi, wieniec i udział w pogrzebie mego męża

**śp. Romana Paulukajtysa**

składam wszystkim serdeczne „Bóg zapłać!”

**Żona.**  
Grudziądz, 17 lutego 1946.

KUPIĘ czarne futro w dobrym stanie. Zgłoszenia pod nr. 27. 212

UNIEWAŻNIAM skradzione w dniu 8. 12. 45 r. dokumenty w pociągu z Wrocławia do Poznania oraz kartę rejestracyjną RUK Toruń, na nazwisko Kostera Franciszek, gmina Krotoszyń, 209

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłane rękopisy Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

E 07605

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz.  
Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2.  
Telefony: Administracja 1215,  
Redakcja 1319.  
Dyrektor i mieszkanie prywatne 1310.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 5 zł, dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednołamowy. Urzędowe, przetrzaki nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednołamowy. Komunikaty organizacyjnej zawodowych i społ. (w tekście) 1 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30.— zł.